

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/propaganda/102087,Peerelowska-laicyzacja-w-mikroskali-instalowanie-swieckosci-na-Suwalszczyznie.html>



V Zjazd wojewódzki TKKS w Rzeszowie, 1986 r. (fot. Archiwum Państwowe w Rzeszowie)

ARTYKUŁ

Peerelowska laicyzacja w mikroskali - instalowanie świeckości na Suwalszczyźnie

OKRES HISTORYCZNY

(1970-1980) Od Gdańska do Gdańska (1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: JAROSŁAW SCHABIEŃSKI 17.07.2023

Komunistyczna władza w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. włożyła ogromny wysiłek organizacyjny, podejmując próbę zmiany świadomości społecznej i wprowadzenia tzw. obrzędowości świeckiej. Akcje tę

prowadzono na poziomie lokalnym.

Laicyzacja rozumiana jako dążenie do eliminacji religii z życia publicznego, obecna w wielu państwach już w XIX w., ma swoje korzenie w rewolucji francuskiej.

Nowy etap laicyzacji otworzyła rewolucja w Rosji, gdzie w 1923 roku w „procesie sądowym” skazano Boga na śmierć. W PRL komuniści od początku traktowali Kościół katolicki jako wroga, a długofalowym celem władzy było zastąpienie religii ideologią komunistyczną.

Jej celem było bowiem zeświecczenie wszystkich dziedzin życia społecznego poprzez kreowanie wyższości kultury ateistycznej nad religijną, zepchnięcie religii wraz z jej symbolami do sfery prywatnej, przejęcie szkolnictwa i instytucji wychowawczych, odpowiednie „sprofilowanie” programów szkolnych, tak aby ateizm był traktowany jako jedyny racjonalny światopogląd, utrudnianie kariery i marginalizowanie osób deklarujących swoją wiarę, wreszcie przejmowanie własności wspólnot religijnych i odbieranie im samodzielności finansowej.

Nowy etap laicyzacji otworzyła rewolucja w Rosji, gdzie w 1923 roku w „procesie sądowym” skazano Boga na śmierć. W PRL komuniści od początku traktowali Kościół katolicki, najsilniejszą wspólnotę religijną w Polsce, jako wroga, a długofalowym celem władzy było zastąpienie religii ideologią komunistyczną. W zależności od okresu laicyzacja w PRL przybierała różne formy i wprowadzano ją różnymi metodami, zawsze jednak realizowały ją zarówno instytucje państwowe, jak i specjalnie powołane do tego celu organizacje. Wybór Jana Pawła II na Stolicę Piotrową, a potem powstanie Solidarności zakłóciły, a nawet zatrzymały tę działalność w terenie.



**Uroczystość nadania imion w
Urzędzie Stanu Cywilnego, 1983
r. (fot. z zasobu IPN)**

Zjednoczyć siły w walce o socjalistyczną obyczajowość

Reforma administracyjna w roku 1975 i powstanie 49 województw spowodowało, że wiele działań, także w omawianej tu dziedzinie, należało zaprojektować i zaplanować na nowo. W północno-wschodnim skrawku „ludowej” Polski koordynacją laicyzacji zajmowały się wojewódzkie organy Frontu Jedności Narodu. W tym samym roku powołano w Suwałkach Wojewódzką Komisję do spraw Kultury Obywatelskiej. Weszli do niej pracownicy Wydziału Spraw Wewnętrznych Urzędu Wojewódzkiego, Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, Urzędu Stanu Cywilnego, Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wydziału ds. Wyznań i Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, Kuratorium Oświaty i Wychowania, Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Związku Harcerstwa Polskiego i Towarzystwa Planowania Rodziny.

Program komisji zakładał „ugruntowanie w społeczeństwie zasad moralności i obyczajowości socjalistycznej”, szczególnie poprzez rozszerzanie form obyczajowości świeckiej. Partnerem w tej działalności miały być wszystkie w zasadzie instytucje oraz organizacje społeczne, poczynając od harcerstwa i Ligi Kobiet, a na lokalnych stowarzyszeniach kulturalnych i naukowych kończąc.

Program komisji zakładał „ugruntowanie w społeczeństwie zasad moralności i obyczajowości socjalistycznej”, szczególnie

poprzez rozszerzanie form obyczajowości świeckiej. Partnerem w tej działalności miały być wszystkie w zasadzie instytucje oraz organizacje społeczne.

Nowo powołana komisja zabrała się energicznie do pracy. Stworzono zespół ds. współzawodnictwa między urzędami stanu cywilnego w zakresie organizowania obrzędów świeckich. Kolejnym postulatem było opracowanie scenariuszy spotkań z okazji nadawania imion, jubileuszy, powołań do wojska, pasowań na ucznia i obywatela, przejść na emeryturę i przystosowania do zawodu. Postulowano ujednoczenie i nadanie uroczystej formy wręczaniu dowodów osobistych osiemnastolatkom. Aby wszystkie te ceremonie były odpowiednio uroczyste, zakładano wprowadzenie jednolitej i ozdobnej szaty graficznej dokumentów potwierdzających nadanie imienia, zawarcie tzw. cywilnych małżeństw oraz obchodzenie jubileuszy.

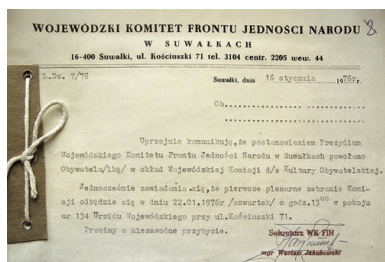
Największe problemy wiązały się z pogrzebami laickimi – praktycznie nikt nie chciał chować swoich bliskich bez Mszy św. i księdza. Proponowano wobec tego wydzielenie specjalnych, bardziej eleganckich sal pogrzebowych i karawanów z wbudowanymi odtwarzaczami muzyki.

Największe problemy wiązały się z pogrzebami – praktycznie nikt nie chciał chować swoich bliskich bez mszy i księdza. Proponowano wobec tego wydzielenie specjalnych, bardziej eleganckich sal pogrzebowych i karawanów z wbudowanymi odtwarzaczami muzyki.

Zaproponowano też wprowadzenie instytucji honorowych opiekunów dziecka (czyli rzecz można świeckich chrzestnych), którzy powinni zobowiązać się do opieki nad dzieckiem w razie śmierci rodziców.

Z braku elementów religijnych obrzędy te były jednak zbyt krótkie, czemu starano się zaradzić poprzez wplecenie do nich tradycji regionalnych. Aby dotrzeć „w teren”, powołano komisje gminne. W ich skład z reguły wchodził pracownicy urzędów stanu cywilnego, urzędów miejskich, milicji, ORMO, szkół i wydziałów

oświaty, ZHP i związków zawodowych.



**Pismo w sprawie Wojewódzkiej
Komisji ds. Kultury Obywatelskiej
(fot. ze zbiorów autora)**

Suwalszczyzna w awangardzie tworzenia świetlanego kształtu państwa

Zbiór scenariuszy uroczystości świeckich został wydany przez Wydział Spraw Wewnętrznych Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach w grudniu 1977 r. Zawierał on cztery szczegółowo opisane scenariusze zawarcia związku małżeńskiego, nadania imienia dziecku, obchodzenia jubileuszu długoletniego pożycia małżeńskiego i wręczenia dowodu osobistego. Popisano się sprawnością, bowiem nawet Zespół ds. Kształtowania Naukowego Światopoglądu Wydziału Kształcenia Politycznego Zarządu Głównego ZSMP opublikował broszurę z wzorcowym scenariuszem pasowania na obywatela dopiero w 1979 r.

Po tym sukcesie skupiono swoją uwagę na kolejnych świeckich obrzędach: pasowaniu na ucznia, obywatela i do zawodu, pożegnaniach powołanych do wojska oraz uroczystych jubileuszach pracy zawodowej.

W programach drobiazgowo opisano aranżację sali, dobór muzyki do poszczególnych uroczystości oraz ich

przebieg. Zamieszczono też wzorcowe przemówienia dla osób prowadzących. Nie zapomniano o wymienieniu, kto powinien w uroczystości uczestniczyć, a także w jakiej kolejności urzędnik powinien przywitać przybyłych gości. Fragment przemówienia na uroczystości nadania imienia brzmiał następująco:

„urodziłeś się w kraju, którego społeczeństwo pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, czerpiąc z najszczytniejszych tradycji, kreśli dzisiaj nowe oblicze gospodarcze, społeczne i moralne swojej socjalistycznej Ojczyzny. Są to tradycje chlubne i zobowiązujące. Należysz do pokolenia, które osiągając wiek dojrzałości, zerwie kartę z datą rok dwutysięczny, do tego pokolenia, które tworzyć będzie świetlany kształt Państwa rozwiniętego socjalizmu, wyrosłego z naszych najśmielszych i najpiękniejszych marzeń. Wierzimy niezłomnie, że w tym wielkim dziele tworzenia nie zabraknie i Ciebie”.

Po tym sukcesie skupiono swoją uwagę na kolejnych świeckich obrzędach: pasowaniu na ucznia, obywatela i do zawodu, pożegnaniach powołanych do wojska oraz uroczystych jubileuszach pracy zawodowej. Urzędy stanu cywilnego zostały zobowiązane do udziału w ogólnopolskich obchodach dwudziestej rocznicy nadania przez Sejm PRL wyłącznej mocy prawnej związkom małżeńskim zawierany w urzędzie stanu cywilnego, które obchodzono pod hasłem

„O dalsze doskonalenie systemu powszechnej rejestracji stanu cywilnego oraz upowszechnienie obrzędowości socjalistycznej”.

Opracowano regulamin i wprowadzono rywalizację między urzędami stanu cywilnego. Jej celem było szersze niż dotychczas popularyzowanie świeckich uroczystości z okazji zawierania małżeństw, nadawania imion noworodkom oraz dwudziestopięcio- i pięćdziesięciolecia pożycia małżeńskiego.

Za propagowanie form obyczajowości świeckiej przyznawano proporce, dyplomy i nagrody rzeczowe, a pracownikom urzędów stanu cywilnego nagrody pieniężne. Program obchodów dwudziestej rocznicy ślubów cywilnych zaproponował wojewoda. Zawierał on m.in. postulat zorganizowania spotkań z młodzieżą w celu propagowania obrzędowości socjalistycznej, uroczyste, połączone z obchodami 22 lipca, zbiorowe wręczenie pierwszych dowodów osobistych, organizację jubileuszy długoletniego pożycia rodzin wojskowych i milicyjnych w związku z 35. rocznicą powstania LWP i 34. rocznicą powstania MO i SB, a także wyróżnienie osób szczególnie zasłużonych w rozpowszechnianiu obrzędowości socjalistycznej.

O rozwój tejże szczególnie dbał ZSMP poprzez wręczenie sztandaru najlepszym instancjom związku, zaś nowo przyjętym członkom organizacji legitymacji organizacyjnych, a członkom rekomendowanym – legitymacji

kandydackich PZPR. Ponadto aktywnie uczestniczył w wykładach z religioznawstwa marksistowskiego.

Jak się okazało, istniały jednak trudności w zapewnieniu lektorów mogących we właściwym świetle przedstawić kwestię laicyzacji, zwłaszcza w gminach. W związku z tym w kooperacji z TKKŚ i ZHP zakładano w szkołach Koła Młodych Racionalistów. Propagowano też „śluby organizacyjne” zawierane w kręgu działaczy ZSMP, jednak nie cieszyły się one popularnością.



**Akademia z okazji Święta Pracy,
lata osiemdziesiąte (fot. z zasobu
IPN)**

Przeciwdziałać „klerykizacji”

Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej wyraźnie wskazywało na wroga ideowego, przeciwko któremu skierowane były działania na rzecz obrzędowości świeckiej, podkreślając, że rodzina jest

„przedmiotem szczegółowej penetracji ze strony środowisk zachowawczych w naszym kraju, a zwłaszcza środowisk klerykalnych, jest to zarówno próba obrony starego patriarchalno-klerykalnego modelu rodziny, jak też przypisywania organizacji wyznaniowej szczególnych uprawnień do kształtowania rodziny i wychowania młodego pokolenia”.

Aby przeciwdziałać tejże klerykalizacji, TKKŚ podejmowało wiele, nie zawsze udanych przedsięwzięć. Stworzone przez działaczy laickich powszechne uniwersytety dla rodziców, narzeczonych i młodych racjonalistów nie cieszyły się jednak zainteresowaniem. Działacze laicy uznali, że będą działały tylko wówczas, jeżeli zostaną zinstytucjonalizowane przy urządach stanu cywilnego, a korzystanie z ich „porad”

będzie obowiązkowe.

Regres w działaniach laicyzacyjnych nastąpił w drugiej połowie 1980 r., po powstaniu Solidarności.

Do działań na rzecz świeckiej obyczajowości włączano również zakłady pracy, a zwłaszcza istniejące w nich podstawowe organizacje partyjne, które organizowały obchody 1 maja, 22 lipca, rewolucji październikowej, Dnia Kobiet, ale także spotkania z okazji odchodzenia na emeryturę, wręczania nagród i odznaczeń.

Szczególnie zaangażowani byli zawodowi żołnierze i milicjanci, choć harcerze też nie pozostawali w tyle, organizując w sierpniu 1979 r. wspólnie z Towarzystwem Krzewienia Kultury Świeckiej w bazie harcerskiej w Garbasiu obóz dla sześćdziesięciu młodych racjonalistów.

Regres w działaniach laicyzacyjnych nastąpił w drugiej połowie 1980 r., po powstaniu Solidarności, co ostatecznie doprowadziło wiosną 1981 r. do likwidacji Wojewódzkiej Komisji do spraw ds. Kultury Obywatelskiej, a jej kompetencje w październiku 1981 r. przekazano Zarządowi Wojewódzkiemu Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej i Wydziałowi Społeczno-Administracyjnemu Urzędu Wojewódzkiego. W tym samym czasie z Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej wystąpiło 80 proc. członków.

Nauczyciele z partią, partia... przeciw Kościołowi

Po siłowej likwidacji Solidarności działania laicyzacyjne powróciły, a ich organizatorem stało się TKKŚ odtwarzane głównie przez nauczycieli należących do partii. W składzie prezydium tej organizacji tylko jeden członek nie był nauczycielem.

Na nowo zorganizowano wówczas działalność odczytową w przedszkolach, szkołach, internatach, klubach „Ruchu” oraz na tzw. uniwersytetach dla rodziców (kluby młodych racjonalistów ostały się jedynie w jednostkach wojskowych). Zarząd Wojewódzki TKKŚ podpisał szereg umów szkoleniowych z inspektorami oświaty i wychowania, którzy finansowali działalność lektorów. Podczas szkoleń, skierowanych przede wszystkim do młodzieży, podejmowano następujące tematy: sprawy tolerancji religijnej, marksistowska teoria walki klas, problemy ateizmu, aktualne stosunki państwo – Kościół – przemiany prawne i ich konsekwencje, sprawiedliwość społeczna a realia gospodarki. Celem tych wystąpień było utrwalanie przekonania o

konieczności świeckości szkolnictwa i uświadamianie, że obowiązkiem szkoły jest wychowywanie młodzieży w „duchu tolerancji”. Dla nauczycieli przygotowano następujące tematy: kształtowanie socjalistycznych postaw młodzieży w warunkach walki ideologicznej i młodzież wobec współczesnych problemów kraju.

Kolejną metodą oddziaływań na młodzież było organizowanie konkursów pozornie neutralnych światopoglądowo, a faktycznie poprzez dobór zagadnień promujących ateizm. W taki sposób przeprowadzono w 1984 r. VI Młodzieżowy Turniej Wiedzy Filozoficznej. Zorganizowano też w porozumieniu z KW PZPR studium religioznawstwa, którego słuchacze rekrutowali się z grona nauczycieli, pracowników milicji i SB, członków PZPR i aktywu TKKŚ. Jednak w tajnej ocenie działalności TKKŚ zastępca naczelnika Wydziału III WUSW w Suwałkach napisał wprost:

„Praca Towarzystwa opiera się na działalności aktywu z grona nauczycielskiego, oficerów LWP i funkcjonariuszy MO i SB. W innych zakładach pracy działalność TKKŚ jest znikoma. Mimo starań ZW TKKŚ w zakładach pracy brak jest chętnych do prowadzenia działalności z ramienia Towarzystwa. Jedną z głównych przyczyn słabej działalności TKKŚ jest fakt, że mało jest członków, którzy dobrowolnie wstąpili do Towarzystwa. Większość członków wstąpiła pod naciskiem przełożonych, tak że ich działalność ogranicza się tylko do opłacania składek członkowskich”.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych wśród 965 członków TKKŚ w województwie ponad połowę, bo 655, stanowili nauczyciele. Poza nimi najwięcej było urzędników (108), uczniów (61), pracowników polityczno-społecznych (43) i wojskowych (35). Przedstawiciele innych grup zawodowych i społecznych stanowili zdecydowaną mniejszość. Nawet jeżeli część nauczycieli wstąpiła do TKKŚ pod presją, to i tak ich liczba w tej organizacji była znacząca.

„Młodzieży brak tolerancji do innych światopoglądów”

Kolejne lata nie przyniosły dużych zmian w sposobie działania zarówno TKKŚ, jak i funkcjonującej w jego strukturze Komisji ds. Obyczajowości Obywatelskiej. Owszem, trwały odczyty, ale zdarzało się, że kończyły się w sposób nieoczekiwany. Jeden z kontaktów SB donosił:

„W internacie Zespołu Szkół Zawodowych w Suwałkach odbywały się spotkania z lektorem TKKŚ. Lektor ten prowadził wykłady dotyczące religii świata, które nie cieszyły się popularnością wśród młodzieży. Młodzież była sprowadzana na te wykłady siłą. Od słuchaczy padła propozycja, aby prowadzący wykłady zastosował się do ich prośby i prowadził prelekcje na tematy zaproponowane przez młodzież. Młodzież zaproponowała temat: granice Polski przed i powojenne. Po zaproponowaniu tematu przez młodzież wykładowca zaniechał

prowadzenia dalszych prelekcji”.

W styczniu 1985 r. po wykładzie lektora Międzywojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Kadr Laickich w Studium Nauczycielskim w Ełku informator SB ubolewał:

„Niepokojące jest zjawisko, że młodzież, która za rok rozpocznie pracę z dziećmi i młodzieżą, jest nastawiona przeciwko jakimkolwiek argumentom, że szkoła powinna być świecka. Brak tym ludziom tolerancji do innych światopoglądów”.

Poddani propagandzie ludzie stawiali jej opór. Można by zatem uznać, że prowadzona odgórnie laicyzacja zakończyła się fiaskiem. Jednak gdy spojrzymy na jej ówczesną agendę, znajdziemy tam szereg postulatów, które w kolejnej epoce wróciły, choć odarte już z niemodnego, peerelowskiego sztafażu.



**Oficer MO wręcza nagrodę
harcerzom, lata osiemdziesiąte
(fot. z zasobu IPN)**

Tekst pochodzi z numeru 7-8/2022 „Biuletynu IPN”

COFNIJ SIĘ